

ŚWIECCY W NOWYM KODEKSIE PRAWA KANONICZNEGO

Kodeks Prawa Kanonicznego (KPK) z 1917 r., znakomity pod wielu względami, wykazuje wyraźne braki w omawianiu laikatu. Brakowało, jak wiemy, wówczas głębszej refleksji w Kościele na temat ludzi świeckich. Nowy Kodeks ujmuje bardziej pozytywnie i bogaciej zagadnienie człowieka świeckiego w Kościele.

Laik jest integralną częścią Ludu Bożego; to zaś stwierdzenie ma charakter nie tylko ogólny i abstrakcyjny, albowiem kolejne kanony wyciągają realne konsekwencje z jego przynależności do Kościoła, czyniąc to w sposób logiczny i odważny.

Zresztą już Sobór Watykański II podkreślił to mocno zwłaszcza w konstytucjach *Lumen gentium* i *Gaudium et spes* oraz w dekrecie *Apostolicam actuositatem*. Nowy Kodeks podejmuje te ujęcia, konkretyzując je w niejednym punkcie i poszerzając tam, gdzie zachodzi taka potrzeba.

Chcąc się o tym przekonać, zwrócimy uwagę na większy udział czy większe znaczenie przyznane ludziom świeckim we wspólnocie kościelnej. Zobaczymy przy tym, jakie wymogi w zakresie formacji nakładane są teraz laikom. Nie tylko duchowni winni być należycie przygotowani, jak tego domagała się od nich świadomość Kościoła od wielu pokoleń. O ile Kościół ma się rzeczywiście odnowić, konieczny jest także czynny udział ludzi świeckich. A ich uczestnictwo będzie tym większe, im głębszą otrzymają oni formację. Taka jest logika prawodawcy.

Dla ułatwienia wykładu zmienimy porządek treści. Zaczniemy od formacji laików, podanej w nowym Kodeksie. Następnie zajmujemy się ich większym udziałem we wspólnocie kościelnej.

Formacja laików

Zajmujące jest śledzenie nacisku, jaki Kościół kładzie na formację swoich członków. Błyskawiczny i z pewnością niepełny przegląd pozwala dostrzec na przestrzeni oddzielającej oba Kodeksy (1917—1983) aż 32 dokumenty Stolicy św., poświęcone formacji. Są to Listy Apostolskie, Bulle, Konstytucje Apostolskie papieży, listy, instrukcje, normy, dekryty, okólniki, wytyczne, postanowienia dykasteriów rzymskich, oraz dokumenty soborowe, podejmujące ten temat. Ukazują one, jak bardzo zagadnienie for-

macji jest ważne dla tych, którzy czują się odpowiedzialni za Kościół powszechny.

Trzeba oczywiście stwierdzić, iż niemal wszystkie te dokumenty dotyczą formacji kleru. Niektóre mają na względzie przygotowanie do życia zakonnego. Tylko nieliczne mówią o świeckich. Wśród tych ostatnich na uwagę zasługuje dokument Papieskiej Rady do spraw Świeckich z dn. 3.X.1978, poświęcony formacji laikatu¹.

Nowy Kodeks uświadamia sobie bardziej ten problem. Poświęca mu szereg kanonów rozproszonych w różnych miejscach.

Zasada ogólna

Kodeks stara się sprecyzować podstawowe prawa i obowiązki świeckich w Kościele. Wyodrębnia też wyraźnie te, które odnoszą się do laików. A wśród nich podkreśla w kan. 217 prawo do formacji podstawowej, a więc do wychowania chrześcijańskiego: „Wierni, którzy to przez chrzest są powoływani do prowadzenia życia zgodnego z doktryną ewangeliczną, posiadają prawo do wychowania chrześcijańskiego”. Kanon wylicza w dalszym ciągu cele tegoż wychowania podstawowego: „osiągnięcie dojrzałości osoby ludzkiej” (a przecież jest to cel wspólny dla całej formacji wśród ludzi) oraz „poznanie i przeżywanie tajemnicy zbawienia”

Poza tą formacją podstawową konieczne jest jednak — było to życzenie Soboru Watykańskiego II — udostępnienie świeckim formacji specjalistycznej w zakresie dyscyplin kościelnych, które by laicy kultywowali jako powołanie własne, czego owocem byłoby pojawienie się w przyszłości wielu teologów świeckich: „pożądane jest, żeby wielu świeckich katolików zyskiwało odpowiednie wykształcenie w naukach teologicznych i żeby duża część spośród nich studia te gorliwie uprawiała i pogłębiała” (KDK 62). Sobór gwarantuje przy tym wolność poszukiwań; wolność myśli i jej wyrażania w Kościele — w sprawach związanych z własną kompetencją: „Ażeby zaś zadanie swoje mogli oni wykonywać, trzeba przyznawać wiernym, czy to duchownym czy świeckim, należyta wolność badania, myślenia oraz wyrażania pokornie i odważnie swego zdania w sprawach, których znajomością się odznaczają” (tamże).

Wszystko to syntetyzuje kan. 229 § 2: Świeccy „mają również prawo do zdobycia pełniejszej znajomości świętej nauki, wykładanej w kościelnych uniwersytetach czy fakultetach lub w instytutach wiedzy religijnej, uczęszczając tam na wykłady i zdo-

¹ Por. *Enchiridion Vaticanum*, E. D. B., Bologna 1980, t. VI, ss. 650—717.

bywając stopnie akademickie” A w § 3 wyprowadza wnioski: „Podobnie — zachowując jednak przepisy stawiające wymagania co do zdatności — mogą otrzymać od kompetentnej władzy kościelnej zlecenie nauczania świętej nauki”.

Oby Bóg przyśpieszył czasy, w których będziemy mieli naszych braci świeckich, zaangażowanych w pełni razem z nami, duchowymi, w studium, w poznawaniu i zgłębianiu oraz w nauczaniu na katedrach nauk teologicznych. Sobór Watykański II wyraził jasno życzenie, by byli liczni. W Rzymie na uniwersytetach papieskich pojawiają się już pierwsi jako dobre zwiastuny nowych czasów.

Formowani poprzez nauczanie i katechezę

a) Nauczanie formacyjne

Omawiając spoczywający na Kościele obowiązek nauczania, nowy Kodeks ukazuje głoszenie Słowa Bożego jako „podstawowy obowiązek” świętych szafarzy (kan. 762). Przepowiadanie to bowiem zmierza w sposób szczególnie do realizowania podstawowej formacji osób świeckich.

Wynika stąd samo przez się, że nie wystarcza głosić Słowo Boże w niedziele i święta: „Gdy jest odpowiednia liczba wiernych, bardzo zaleca się homilię także w Mszach św. odprawianych w ciągu tygodnia” (kan. 767 § 3). Nawiązuje się też do dawnej tradycji, zgodnie z którą okres Wielkiego Postu i Adwentu był w sposób szczególny przeznaczony do przekazywania Słowa Bożego (tamże).

Myśl prawodawcy jest zatem jasna: chodzi o przepowiadanie cotygodniowe, codzienne, a także o przepowiadanie w ważniejszych okresach liturgicznych.

Jaka winna być treść tegoż przepowiadania w perspektywie Kodeksu? Przede wszystkim winno się głosić to, „w co należy wierzyć i co trzeba czynić dla chwały Bożej i zbawienia ludzi” (kan. 768 § 1). Słowo Boże winno prześwieślać rzeczywistości doczesne tak, by jego odbiorcy uważali za swą misję „przepajając i udoskonalając duchem ewangelicznym porządek doczesny” (kan. 225 § 2). Kanon 768 § 2 podaje jako treść nauczania:

- godność osoby ludzkiej,
- jej wolność,
- jedność i trwałość rodziny,
- zadania rodziny,
- obowiązki ludzi żyjących w społeczeństwie,
- plan Boży co do rzeczy stworzonych.

Wypełniając ten minimalny program, ukształtujemy bardziej światłych i odpowiedzialnych laików w Kościele.

b) Formacyjna katecheza

Większe owoce w zakresie formacji może dać chrześcijanom katecheza. Jest ona „wychowaniem w wierze dzieci, młodzieży i dorosłych, a obejmuje przede wszystkim nauczanie doktryny chrześcijańskiej, przekazywane na ogół w sposób systematyczny i całościowy”².

Katechezie nowy Kodeks poświęca osiem kolejnych łąnonów, omawiając:

- odpowiedzialność duszpasterzy (kan. 773),
- rodziców (kan. 774 § 2),
- całego Kościoła (kan. 774 § 1: *omnia Ecclesiae membra*).

Troska o trzodę spoczywa jednak bezpośrednio na barkach proboszcza, który winien być na co dzień obecny we wspólnocie. Jego to dotyczą konkretne postanowienia:

- ma on się troszczyć o nauczanie katechetyczne dorosłych, młodzieży i dzieci (kan. 776),
- korzystać przy tym ze współpracy duchownych przydzielonych do parafii (tamże),
- a także członków instytutów życia konsekrowanego oraz stowarzyszeń życia apostołskiego (tamże),
- starać się o to, by rodzina była wychowawczynią we wierze (tamże).

Konkretnie proboszcz winien się troszczyć o przeprowadzenie katechezy przygotowującej do uczestnictwa w sakramentach (kan. 777 § 1) oraz o katechezę ugruntowującą, dzięki której wierni byliby „szczegółowiej i w sposób bardziej pogłębiony kształtowania” (kan. 777 § 3).

Również zakony i stowarzyszenia życia apostołskiego mają troszczyć się o to, aby w ich kościołach, szkołach lub zakładach „pilnie prowadzono katechezę” (kan. 778). Instytutom konsekrowanym przypada zatem w udziale nie tylko zadanie wspomagania w katechizowaniu, kiedy zostaną o to poproszone zgodnie z kan. 776, ale także prowadzenia katechizacji w ramach dziedzin pracy, sobie powierzonych. Chodzi zatem, jak widać, o mobilizację wszystkich sił Kościoła.

Kodeks ponadto akcentuje, że katecheza, o ile ma być prawdziwie formacyjna, winna korzystać z odpowiednich pomocy dydaktycznych oraz środków społecznego przekazu (kan. 779). Jest

² Jan Paweł II, Adhortacja Apost. *Catechesi tradendae*, nr 18.

już najwyższa pora, aby skończyć z katechizacją opartą wyłącznie na słowie czy tekście drukowanym.

W końcu Kodeks przypomina katechetom, że nie powinni improwizować. Nie wystarcza im także sama dobra wola. Kanon 780 żąda od nich formacji nie tylko zasadniczej, ale permanentnej. Winni zapoznać się dobrze z tym, co mają innym przekazywać, powinni też wiedzieć, jak czynić to w praktyce.

Przyglądając się kanonom poświęconym formacji osób świeckich poprzez nauczanie i katechizację, trzeba stwierdzić, że nowy Kodeks uważa obie te dziedziny za istotne w duszpasterstwie; mobilizują one osoby odpowiedzialne za parafię oraz tych, którzy mogą z nimi współpracować, obciążają odpowiedzialnością zakony, obejmują chrześcijanina w całym jego życiu, dają mu pełną wizję wiary, docierają do niego przez cały rok głoszonym orędziem.

Większy udział świeckich

Kanon 208, umieszczony na początku tytułu: „Obowiązki i prawa wszystkich wiernych”, skupia w sobie bogatą refleksję Soboru Watykańskiego II nad Kościołem i miejscem, jakie zajmują w nim laicy. Sobór i nowy Kodeks kończą z dawną tendencją traktowania hierarchii jako Kościoła i przypisywania jej tylko funkcji czynnych w przeciwieństwie do laikatu zredukowanego do pasywności. W różnych dokumentach soborowych przewija się wciąż akcentowana mocno idea zintegrowania świeckich i kleru w jeden żywy organizm, jakim jest Kościół, przy równoczesnym zaakcentowaniu — co jest rzeczą jasną — różnorodności zadań. W tym organizmie hierarchia nie powinna przejmować funkcji przysługujących laikatowi, ten zaś nie powinien wkraczać na teren kompetencji hierarchii. Kodeks z 1983 r. stara się ująć całościowo, na początku Księgi II, ten owoc refleksji, przejęty już przez teologię. Nadaje mu też wymiar praktyczny, wyciągając odpowiednie wnioski.

Do podstawowych w tym względzie należą kanony poświęcone obowiązkom i prawom wiernych świeckich (kan. 224-231), a także obowiązkom i prawom wszystkich wiernych (kan. 208-223). Występuje podkreślić, iż o większym udziale świeckich w Kościele mówią zarówno kanony omawiające prawa, jak też kanony wskazujące na zobowiązania. Tym samym przyznają wiernym istotną aktywność, jako że nakładają na nich konkretne zobowiązania.

Dobrze będzie przypomnieć, iż w Kodeksie z 1917 r. przyznawano w kan. 682 laikowi zaledwie prawo otrzymywania od duchownych dóbr duchowych i pomocy niezbędnych do zbawienia. Zjawiał się jednak natychmiast sformułowany negatywnie kan.

683, zakazujący świeckim używania stroju duchownego i zamykający w ten sposób zagadnienie laikatu. Dalsze kanony dotyczyły zrzeczeń.

Różne sposoby uczestnictwa

a) Udział w apostołstwie

Dwa kanony omawiają to zagadnienie:

Kanon 211: „Wszyscy wierni mają obowiązek i prawo współpracy w tym, aby Boże przepowiadanie zbawienia rozszerzało się coraz bardziej na wszystkich ludzi każdego czasu i całego świata”

Kanon 216: „Wszyscy wierni, którzy uczestniczą w misji Kościoła mają prawo, by przez własne inicjatywy, każdy zgodnie ze swoim stanem i pozycją, popierali lub podtrzymywali apostołską działalność”.

Pierwszy z przytoczonych tu kanonów jest echem Konstytucji *Lumen gentium* (nr 33). Tam właśnie się stwierdza, że na mocy chrztu i bierzmowania świeccy są powołani do uczestnictwa przez swoje działanie w zbawczej misji Kościoła. Jest to prawo-obowiązek. Dekret *Apostolicam actuositatem* wypowiada to samo w sposób wiele mówiący: „Biskupi, proboszczowie i inni kapłani tak diecezjalni, jak i zakonni niech pamiętają, że prawo i obowiązek apostołowania są wspólne wszystkim wiernym, czy to duchownym, czy świeckim, i że w budowaniu Kościoła mają także świeccy swój własny udział” (nr 25).

Na pierwszy rzut oka może się wydawać, że treść obu przytoczonych kanonów jest identyczna; głębsza jednak refleksja ukazuje, że różnią się one między sobą: kanon 211 ma na względzie obowiązek ewangelizowania wszystkich ludzi, ludzi wszystkich czasów, ludzi na całym świecie. Natomiast kanon 216 odnosi się raczej do działalności wewnętrzkościelnej, i to już ustalonej. Oba jednak podkreślają udział laików w tych dziedzinach.

Nie zadowolając się tymi dwoma kanonami, nowy Kodeks podaje jeszcze inny kanon skierowany wyłącznie do świeckich. Jest to kan. 225. Jeżeli zatem ten sam temat omawiany jest dwukrotnie (raz w odniesieniu do wiernych w ogólności, a następnie w odniesieniu do samych laików), to sędzę, że chodzi tu o to, by nie było nawet cienia wątpliwości co do udziału całego Ludu Bożego w apostołstwie.

b) Udział w opiniowaniu o potrzebach Kościoła

W nowym Kodeksie nie jest również przywilejem hierarchii wypowiedzanie się na temat potrzeb Kościoła. Kanon 212 § 2 stwierdza, że mogą to czynić wszyscy wierzący. Mogą wyjawiać

swoje nastawienia lub życzenia, przedstawiać pasterzom Kościoła swoje potrzeby, zwłaszcza duchowe. Właśnie o tym mówiła soborowa Konstytucja *Lumen gentium* w nr 37.

§ 3 tegoż kanonu rozciąga pole na wszystko, co dotyczy dobra Kościoła, i stwierdza, że niekiedy nie jest to tylko prawo, ale nawet obowiązek. Podkreśla też, iż chodzi tu o wyjawianie swego zdania świętym pasterzom. Nie jest wcale wykluczone, że taki, bardziej osobowy sposób traktowania problemów, ma na celu lepsze poznanie wspólnoty chrześcijańskiej. Ukazują się bowiem lepiej i zostają podtrzymane — co jest oczywiste — integralność wiary, obyczaj, szacunek należny pasterzom, godność osób, a także pożytek wspólnoty.

Tenże sam § 3 zwraca uwagę na tych, którzy będą korzystali z tego prawa-obowiązku: powinni być to ludzie kompetentni, świadomi tego, o co się rozchodzi, godni zaufania.

Sobór przewidział jednak coś więcej, coś, czego brakuje w sformułowaniu kanonu: utworzenie organów, za pomocą których świeccy wypowiadaliby się w tej dziedzinie. Sobór nie ograniczył się także do przypomnienia podanych wyżej zastrzeżeń, ale starał się dodać laikom odwagi do podejmowania działań w tak delikatnej materii: Ludzie świeccy „stosownie do posiadanej wiedzy, kompetencji i autorytetu mają możliwość, a niekiedy nawet obowiązek ujawniania swojego zdania w sprawach, które dotyczą dobra Kościoła. Odbywać się to powinno, jeśli zachodzi potrzeba, za pośrednictwem instytucji ustanowionych w tym celu przez Kościół i zawsze w prawdzie, z odwagą i roztropnością, z szacunkiem i miłością wobec tych, którzy z tytułu swojego świętego urzędu reprezentują Chrystusa” (KK 37). Szkoda, że w tym względzie nowy Kodeks wypowiedział znacznie mniej niż Sobór. A przecież ten ostatni posiada trwałe znaczenie.

Czyż nie chodzi więc o to, by zaktualizować bardziej rady duszpasterskie w każdej diecezji i parafii oraz powierzyć tymże radom także omawiane tutaj zadanie?

c) Prawo do zrzeszania się i zakładania stowarzyszeń

Kanon 215 gwarantuje wiernym możliwość zakładania stowarzyszeń i swobodnego kierowania nimi. Przyświecającymi im celami będą: miłość, pobożność oraz — szerzej rzecz ujmując — ożywianie powołania chrześcijańskiego w świecie.

Nie mówi się już, jak we wzmiankowanych poprzednio kanonach, o wyizolowanym wiernym świeckim, któremu powierza się większy udział. Kanon 215 potwierdza prawo zrzeszania się, umożliwiającego temuż wiernemu bardziej skuteczne działanie.

Wypada zauważyć, że nie chodzi tu o zwykłe zaproszenie do wstępowania do stowarzyszeń zakładanych przez hierarchię. Te ostatnie będą nadal istniały i nic nie stoi na przeszkodzie, by także nowe ujrzały światło dzienne, jako tzw. „stowarzyszenia publiczne”, normowane kanonami 312-320. Wzmiankowany tu kanon 215 przyznaje ogólne prawo zrzeszania się w Kościele. Omawia zaś stowarzyszenia powstałe z inicjatywy osób świeckich. Sześć kolejnych kanonów (321-326) reguluje prawnie ich istnienie i funkcjonowanie.

Gdy chodzi o analogiczne prawo do zrzeszania się, gromadzenia itp., Kodeks ujmuje je tak samo, jak prawo do zakładania stowarzyszeń, podając te same gwarancje i zastrzeżenia.

Wypada podkreślić, iż stowarzyszenie jest stałym zespolem osób celem wykonywania określonych czynności, podczas gdy zgromadzenie ma charakter przejściowy.

d) Przyjmowanie obowiązków i zadań

„Odpowiednio przygotowani świeccy są zdolni, by otrzymać od świętych pasterzy te urzędy kościelne i posługi, które wolno im piastować zgodnie z przepisami prawa” (kan. 228 § 1).

Kanon ten jest całkowicie nowy. W Kodeksie z 1917 r. urząd jako taki — brany w sensie dosłownym, chyba że kontekst wskazywał na coś innego (por. kan. 146 § 2 Kodeksu dawnego) — wiązał się ściśle z udziałem we władzy kościelnej i tym samym był zastrzeżony samym tylko duchownym.

Sobór Watykański II w dekrecie *Presbyterorum ordinis* postanowił: przez urząd kościelny „należy rozumieć jakikolwiek obowiązek powierzony na stałe dla realizacji celu duchowego” (DK 20). Stąd Komisja do Rewizji KPK wyprowadziła logiczny wniosek: „Niektóre zadania, jakie mogą być powierzane świeckim, jak np. formacja religijna, winny być zatem rozpatrywane jako urzędy kościelne”³. Dalej zaś po tej samej linii: „I dlatego urzędy kościelne nie są zastrzeżone samym duchownym. Również nie zastrzega się duchownym wykonywania wszelkiej władzy rządzenia czy jurysdykcji”⁴. Kończyło się tym samym odwieczne zapewnienie, iż tylko duchowni mogą być podmiotem jurysdykcji.

Konsekwentnie w sformułowaniu kanonu 129 nowego Kodeksu dodano § 2: „W wykonywaniu tej władzy (rządzenia) mogą współdziałać wierni świeccy, zgodnie z przepisami prawa” Paragraf ten łagodzi myśl wyrażoną w § 1, który — przynajmniej na pierwszy rzut oka — mógłby się wydawać jako potwierdzający odwieczną praktykę wykonywania jurysdykcji przez samych tylko duchow-

3 *Communicationes* 3 (1971) 187.

4 Tamże.

nych: „Ci, którzy otrzymali święcenia, zdolni są do sprawowania — zgodnie z przepisami prawa — władzy rządzenia, która jest w Kościele z Bożego ustanowienia i nazywana jest również władzą jurysdykcji”. Nie wydaje mi się jednak, by to sformułowanie kanonu było najlepsze; staje się ono jasne i niewątpliwe dopiero wtedy, gdy zespala się oba jego paragrafy w jedną całość.

Odnosi się natomiast o wiele lepsze wrażenie, gdy się je porówna z kanonem 118 Kodeksu z 1917 r.: „Tylko duchowni mogą otrzymać władzę święceń czyli jurysdykcji kościelnej” Autentyczna zatem i właściwa hermeneutyka kanonu 129 jest następująca: duchowni są zdolni do sprawowania władzy rządzenia (§ 1); nie twierdzi się jednak, że władza ta jest im wyłącznie zastrzeżona, ale wyraźnie dodaje: świeccy mogą z nimi współdziałać (§ 2).

Zanim przejdziemy do konkretyzacji podanej przez sam Kodeks, zauważmy, że udział w tej władzy odnosi się tak do mężczyzn, jak do kobiet. Zostaje tym samym całkowicie przewyciężony dawny problem kanoniczny odnośnie do możliwości wykonywania jurysdykcji przez kobiety.

O ile mi wiadomo, nowy Kodeks wyklucza jedynie kobiety w przypadku s t a ł y c h posług lektora i akolity, powierzanych przez Kościół. Kodeks nie zamierza wprowadzać żadnych innowacji w tym względzie. Powtarza jedynie decyzje Pawła VI, który postanowił zastrzec te posługi samym tylko mężczyznom.

e) Zadania i urzędy dostępne laikom

1° — Kanclerz Kurii i notariusz diecezjalny. — Według Kodeksu z 1917 r. (kan. 372) kanclerzem musiał być kapłan, a notariuszami mogli być świeccy (kan. 373 § 3). Nowy Kodeks podaje jedno ograniczenie: „W sprawach, w których opinia kapłana może być narażona na niebezpieczeństwo, notariuszem winien być kapłan” (kan. 483 § 2). Poza tym wyjątkiem funkcje kanclerza i notariusza mogą być powierzane laikom.

2° — Ekonom diecezjalny. — Dawne prawo nie przewidywało takiego urzędu. Jednak wiele diecezji faktycznie go wprowadziło, nadając mu przeważnie tytuł „prokuratora mitry” Nowy Kodeks ujmuje ten urząd jako obowiązkowy, nie rezerwując go wcale duchownym: będzie mogła go pełnić osoba świecka.

3° — Członek Rady do spraw Ekonomicznych. — Dawny Kodeks przewidywał możliwość udziału świeckich w takiej Radzie; tak ważnej dla diecezji, stwierdzając wyraźnie: *Duobus vel pluribus viris idoneis* (kan. 1520 § 1), co wykluczało automatycznie kobiety. Nowy Kodeks (kan. 492 § 2) mówi ogólnie o „wiernych” (§ 1), eliminując tym samym poprzednie wykluczenie.

4° — Członek Diecezjalnej Rady Duszpasterskiej. — Jako owoc Soboru Watykańskiego II nowy Kodeks nie mógł oczywiście, regulując te sprawy, wykluczyć świeckich. Uczynił jednak coś więcej: podkreślił w sposób bardzo znaczący i odpowiedni konieczność ich udziału, mówiąc, iż „Rada duszpasterska składa się z wiernych... przede wszystkim świeckich” (kan. 512 § 1).

5° — Członek Synodu partykularnego. — Dawna dyscyplina zacieśniała udział w soborach powszechnych i synodach partykularnych do osób duchownych i niektórych zakonników (kan. 282). Obecnie laicy mogą być zaangażowani na synodach: „prezbiterzy oraz inni wierni” (kan. 443 § 4).

6° — Nadzwyczajny szafarz chrztu, Eucharystii, kwalifikowany świadek małżeństwa. — Są to innowacje prawne, przyjęte przez Kodeks w kanonach: 231 § 1, 910 § 2 i 1112.

7° — Animator działalności duszpasterskiej w parafii. — Kanon 517 § 2 pozwala, by w przypadku braku kapłanów biskup powierzył troskę duszpasterską za daną parafię laikowi lub wspólnocie osób (*personae sacerdotali caractere non insignitae aut personarum communitati*) z zastrzeżeniem, iż ustanowi jakiegoś kapłana posiadającego władzę i uprawnienia proboszcza na tę parafię. Dawne prawodawstwo nie знаło tego rodzaju posługi.

8° — Cenzorzy ksiąg. — Dawniej cenzorami ksiąg musieli być duchowni (*ex utroque clero* — kan. 1391); aktualny kanon 630 nie stawia takich wymagań.

9° — Sędzia diecezjalny. — Dawne prawo zastrzegało tę funkcję duchownym. Jednak już w 1971 r. Paweł VI w Motu proprio *Causas matrimoniales* dozwolił, by Konferencje Episkopatu wyznaczały sędziów świeckich. Nie mogły nadal pełnić tej funkcji kobiety. Ograniczenie to podtrzymały pierwsze projekty nowego Kodeksu z lat 1976 i 1980. Tekst z r. 1982 używa ogólnego określenia „laicy”, obejmującego mężczyzn i niewiasty. Tekst ten znalazł się w nowym Kodeksie (kan. 1421 § 2). Wprowadzono jednak jedną restrykcję: sędzia świecki zostaje dopuszczony tylko w przypadku kolegium sędziowskiego. Może natomiast sprawować swe funkcje u boku innych sędziów duchownych, księży lub diakonów.

10° — Rzecznik sprawiedliwości i obrońca wężła. — Dawniej musieli to być kapłani (kan. 1589). Obecnie funkcje te mogą spełniać także ludzie świeccy (kan. 1435).

11° — Członkowie Synodu diecezjalnego. — Według dawnego Kodeksu (kan. 358), mogli być zwoływani na synod tylko duchowni i przełożeni zakonni. Obecnie (kan. 463 § 1, 5° i § 2) również ludzie świeccy mogą być członkami synodu; mają też omawiać zagadnienia poruszane na synodzie (kan. 465).

12° — Posługiwania świeckie. — Stałe posługi lektora i ako-

lity mogą być powierzane laikom, ale wyłącznie mężczyznom (kan. 230).

13° — Asesor. — Aktualny kanon 1424 stwierdza, że sędzia jednoosobowy może sobie dobrać „dwóch asesorów, duchownych lub świeckich”, by mu pomagali. Kodeks z 1917 r. wymagał, by byli oni kapłanami, a nawet sędziami synodalnymi, ci zaś z konieczności musieli być księżmi (kan. 1575 i 1574).

14° — Audytorzy. — Kanon 1428 pozwala sędziemu indywidualnemu lub kolegialnemu dobrać sobie audytora „dla przeprowadzenia instrukcji sprawy”. W § 2 tegoż kanonu się stwierdza, że audytorami mogą być duchowni lub świeccy. Tymczasem dawny Kodeks rezerwował ten urząd duchownym, a Kongregacja Soboru wykluczyła z niego osoby świeckie dekretem z dn. 14 XII 1918 r.⁵

15° — Adwokat i prokurator sądu kościelnego. — Już Kodeks z 1917 r. dopuszczał laików do wykonywania tych funkcji. Zdaniem niektórych kanonistów, funkcji adwokata nie mogły pełnić niewiasty, choć sam Kodeks nie dawał podstaw do takiej interpretacji!⁶

Zakończenie

Tak wygląda w ogólnych zarysach formacja laików i ich większy udział we wspólnocie kościelnej. Sobór zaakcentował godność osoby świeckiej jako syna Bożego, wszczepionego w żywe ciało Kościoła i uczestniczącego w jego zbawczej misji. Nowy Kodeks Prawa Kanonicznego wyprowadził z tego zaakcentowania liczne wnioski praktyczne za pośrednictwem swych kanonów.

Mamy uczynić nowy krok do przodu. Na najbliższym Synodzie Biskupów zostanie poruszony temat osób świeckich w Kościele. Będzie zwłaszcza chodziło o ich powołanie oraz misję w Kościele i świecie.

Wierny Duchowi Świętemu Kościół potrafi przekazać laikotwi pełnię możliwości realizowania jego misji. A tym samym Kościół będzie wzrastał jako Lud wybrany przez Boga.

tłum. ks. Lucjan Balter SAC

⁵ *Laici omnino excludendi sunt a munere tum iudicis tum auditoris in causis ecclesiasticis: si quidem hac in re eorum incompetencia est absoluta, cum ecclesiastica iurisdictione careant, imo (praeter extraordinariam Romani Pontificis concessionem) sint illius incapaces; quare neque consuetudo centenaria in contrarium suffragari potest. AAS 11 (1919) 132.*

⁶ Por. np. P. Gillet-Avocat, *Dict. Droit Can. I*, col. 1586. *Neque a munere advocati excluditur femina; sed Ordinarius eam excludere potest, et plerumque expedit ut excludatur. Regatillo, Institutiones Iuris Canonici, 1951, t. II, nr 439.*